

G A Z E T A



Wielkiego

Xięstwa

P O Z N A Ń S K I E G O.

Nakładem Drukarni Nadwornej *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

N^o 31. — W Poniedziałek dnia 6. Lutego 1837.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 2. Lutego.

N. Pan raczył Cesarsko Rossyjskiemu Kapitanowi sztabowemu i Adjutantowi Wiko-
lin dać order Orła czerwonego 3ciej klasy.

~~~~~

### Wiadomości zagraniczne.

*P o l s k a.*

*Z Warszawy, dnia 30. Stycznia.*

W kontynuacji ogłoszenia o cholerze w tu-  
tejszych gazetach pod dn. 15. (27.) b.m. umie-  
szczonego, podaje się do wiadomości publi-  
cznej, że z pozostałych do tegoż dnia pięciu  
chorych cztery osób zupełnie już wyzdrowia-  
ło. A zatem od czasu zjawienia się tej choro-  
by w Warszawie, to jest od dnia 11. (23.) Li-  
stopada 1836 r. zachorowało obojęd pięci osób  
50, z tych umarło 27, wyzdrowiało 22, pozo-  
staje chora 1.

*R o s s y a.*

*Z Petersburga, dnia 11. (23.) Stycznia.*

*N o w i n y D w o r u.*

W przeszłą Środę, 6. Stycznia, w święto  
trzech Królów, z którym połączony został  
obchód rocznicy urodzin J. C. W. W. Xięny  
Anny, Xiężny Oranii, msza uroczysta odpra-  
wioną była przez najprzew. Filareta, Arcybi-

skupa Jarosławskiego w kaplicy zimowego pa-  
łacu, w obecności N. Cesarza Jmci, J. K. W.  
Xięcia Karola Pruskiego, i Xiążęcia Jmci Pio-  
tra Oldenburskiego. Członkowie Rady Pań-  
stwa, Ministrowie, Senatorowie, urzędnicy  
Dworu, Generalowie i Oficerowie wszelkiego  
stopnia wojsk gwardyjskich, liniowych i ma-  
rynarki, znajdowali się na nabożeństwie, po  
którem nastąpił, wśród odgłosu dział, obrzęd  
poświęcenia wody na Newie i chorągwi grena-  
dierów pałacowych, rozmaitych korpusów ka-  
detskich i pułków gwardyi.

Pan General-Adjutant Kisielew miał szcze-  
ście otrzymać od N. Pana następny reskrypt:  
„Ukazem, danym w dniu dzisiejszym do Rząd-  
z. Senatu, uznawszy za potrzebną ustanowić dla  
zarządu Departamentu dobr Państwa Radę  
Tymczasową, z oznaczeniem iż interesa, do  
Mojęj decyzji należące, mają Mnie docho-  
dzić przez was, polecam wam takowe intere-  
sa Mnie przekładać i przyprowadzić do skutku  
Moje rozkazy. Zostają wam zawsze przychyl-  
nym.”

P. Wileński Wojenny, Grodzieński, Biało-  
stocki i Miński General Gubernator, Gene-  
ral-Adjutant Xiążę Dołgorukij, miał szcze-  
ście otrzymać od N. Pana Reskrypt pod dnem  
18. Grudnia z. r., który tu z Kuryera Li-  
tewskiego powtarzamy: „Gorliwość i nie-  
zmordowana pomoc, okazywane przez was



od czasu nowego urządzenia wydziału szkolnego w powierzonych wam Guberniach, szybkie postępy, którym towarzyszą wspólne wasze z Ministerjum Narodowego Oświecenia prace i gorliwa wasza dążność ku celowi, zgodnie z Moją wolą wskazanemu, zwróciły na siebie szczególną Moją uwagę. — Oświadczając wam za tak odznaczające się wypełnienie Moich zamiarów, zupełną Moją wdzięczność, mam nadzieję że i w czasie przyszłym, będę znajdował w działaniach wyższej miejscowej Zwierzchności stateczną zgodność z widokami i czynnościami Ministerjum, która powinna służyć ręką dalszego rozwinięcia systematu narodowego ukształcenia, zastosoowanego do kraju, waszemu zarządowi powierzonego.

Rzeczywisty Radzca Stanu Xiążę Szyriński-Szichmatow, za gorliwe prace w charakterze Prezesa Kommissyi Archeograficznej, miał szczęście otrzymać, przy łaskawym Cesarzkim z dn. 18. Grudnia z. r. Reskrypcie, tabakierę ozdobioną brylantami, z cyfrą N. Pana.

Czytelnikom naszym wiadomo, że w 1835 roku podobało się N. Cesarzowi Jmci nadać wojsku Dońskich kozaków nową Ustawę, którą dokonane zostały ważne zmiany w zarządzie i wewnętrznym składzie tego walecznego wojska. Natchnięta uczuciem nieograniczonej wdzięczności za ojcowską pieczołowitość N. Pana, szlachta wojska Dońskiego, przez wybranych z grona swego Deputatów, przyniosła J. C. Mości hold rzetelną i najpoważniejszą wdzięczności. Obok tego, Deputacya, spełniając polecenie Szlachty wojska Dońskiego, wyjednana przez J. C. W. Następcę-Cesarzewicza, Hetmana wszystkich wojsk Kozackich, Monarsze pozwolenie na złożenie złotego, brylantami ozdobionego pałasza, General Adjutantowi Hrabi Alexandrowi Czernyszew, jako Prezesowi byłego Komitetu, ustanowionego dla urządzenia wojska Dońskiego. W dniu 31. zeszłego Grudnia pałasz ten był przez Deputacyą oddany, wraz ze stosownym listem. Pałasz, z wybornego damaszk, ma szczerozłotą rękojęść i furdymant z takim napisem: „Hrabi A. J. Czernyszew, Szlachta wojska Dońskiego.“ Na złotej pochwie, kunsztowej roboty, zewnątrz oznaczone są celniejsze miejsca, gdzie wojsko Dońskie miało udział w zwycięztwach pod wodzą Hrabi Czernyszew; na stronie odwrotnej wyrażony jest rok 1836.\*

Journal de St. Petersbourg obejmuje następujący artykuł: Dzienniki angielskie, a mianowicie Morning Chronicle doniosły, iż bryg Vixen przez kilku szyprow londyńskich wysłany został z Stambułu w tym jawnie wy-

znany cel, aby do brzegów czerkiejskich sprowadził ładunek, złożony po większej części z prochu. Też same pisma dodały, iż gdy wprowadzenie tego artykułu jest zakazane taryfą celną Rossyjską, wyprawa rzeczonego brygu została szczególnie przedsięwziętą w zamiarze, aby nie zważać na strzeżenie i środki wstrzymujące, które eskadrze rossyjskiej, krążącej przy tamecznych brzegach polecono przeciw wszelkiemu niedozwolonemu skrytemu handlowi. — W czasie, kiedy cel tego godnego kary przedsięwzięcia został nam ogłoszony przez pisma publiczne, rapport ze strony Admiralicji Czarnego morza oznajmił Rządowi Cesarzkemu, iż bryg Vixen istotnie pokazał się przy brzegach czerkiejskich, i wzięty przez jeden z krążących okrętów naszych, został zaprowadzony do portu Sebastopol. Okoliczności towarzyszące temu wypadkowi są następujące: Dnia 12. (24.) Listopada wieczorem spostrzeżono bryg Vixen przy brzegu czerkiejskim, w okolicy Chelendschik. Bryg Ajax marynarki cesarskiej, pod dowództwem Kapitana Porucznika Wulf, otrzymawszy rozkaz od dowódcy stanowiska, aby płynął za tym statkiem, doścignął go dn. 14. (26.). Został go na kotwicy w zatoce Sudschukkalé, w miejscu nadbrzeżnem, gdzie nie było ani urzędu celnego, ani kwarantanny. Część ludzi jego znajdowała się na lądzie i usiłowała dostać się na statek w chwili, kiedy Ajax niespodziewanie przybył. Kapitan statku, Tomasz Childs, i właściciel ładunku, Jerzy Bell, zapytani o cel żeglugi swojej, nie ociągali się oświadczyć, iż przybyli w zamiarze handlowania z nadbrzeżnemi mieszkańcami, i że ładunek statku składa się z soli, artykułu, którego wprowadzanie do portów morza Czarnego i Azowskiego jest wyraźnie zakazanem w naszej taryfie celnej. Wyznanie to było wyraźnem, występek kontrabandy był dowiedzionym, nadwergężenie naszych przepisów względem zdrowia oczywistem. Zaraz potem bryg Vixen przekonany o to dwojakie wykroczenie, został zatrzymany i dn. 15. (27.) Listopada przyprowadzony do Chelendschik, gdzie dn. 16. (28.) przybył. Kontr-Admirał Esmani, Dowódca stanowiska naszego, wyznaczył tam zaraz kommissyą śledczą, której polecono, aby przystąpiła do badania ludzi i rozpoznania wszystkich okoliczności, które rzrządziły zabranie statku. Okazało się, iż bryg Vixen pod dowództwem Kapitana Tomasza Childs, będący własnością Panów Alexandra Polden i Tomasza Morton w Londynie, został najęty w Bukarescie przez Panów Bell, Anderson i współników, celem używania go do żeglugi do Stambułu, na Dunaju, oraz do portów morza Czarnego,



Azowskiego i Marmora, i że, skutkiem zawartego w tej mierze kontraktu, rzeczony statek oddany został pod rozporządzenie Pana Bell, który w Stambule naładował nań sól; że ostatni dopóty nie uwiadomił Kapitana o celu podróży jego, póki statek dn. 7. (19.) Listopada nie oddalił się z Bosforu; że Kapitan usłyszałszy, iż musi udać się do niezananego mu brzegu, natychmiast oświadczył Panu Bell, iż ten statek powinien mieć sternika tureckiego; że P. Bell przyjąwszy do służby d. 11. (23.) Listopada sternika tureckiego w Samsün, wydał rozkaz kapitanowi, aby płynął do Tonghe, Pschad, lub Sudachak-Kalé, w których to trzech miejscach nie znajduje się ani urząd celny, ani kwarantanna; że Kapitan udał się do Sudschuk-Kalé, bo wiatr przeszkodził mu przybyć do dwóch miejsc pierwszych; że statek, podług wyznania kapitana, stał tam 36 godzin na kotwicy, nim go wziął Ajax, iż w ciągu tego czasu Pán Bell wszedł w związek z mieszkańcami nadbrzeżnemi, w przyznany zamiarze prowadzenia handlu z nimi; że ładunek statku, podług oświadczenia Kapitana, składał się tylko ze 100 beczek soli. Prawdziwość tego oświadczenia potrzebuje jeszcze bliższego potwierdzenia, ponieważ względy zdrowia przy przeglądzie statku jeszcze nie dozwoliły zobaczyć, co się znajdować może na brygu pod ładunkiem przyznanym. Okazało się dalej, że sternik turecki wzięty w Samsun, wysadzony był na ląd, na brzegu czerkieskim i tamże pozostał; co wprawdzie Bell zaprzeczył; ale jest dowiedzione przez wyznanie Kapitana statku i konfrontacyą obudwóch. Równie wykryte zostało przez śledztwo, że podczas 36 godzinnej komunikacyi między statkiem a mieszkańcami kraju zaszło coś, co w teraźniejszych okolicznościach prowadzi do ważnych dorozumiewań, mianowicie: że z 4 armat, z których, według papierów okrętowych, uzbrojenie statku składać się miało, już tylko 2 na pokładzie pozostały. Okoliczność ta zasługuje tem więcej na uwagę, iż dziennik *Morning Chronicle* zapewnił, że ładunek statku Vixen miał się składać powiększłej części z prochu do strzelania, do którego wylądowania czas 36 godzin za nadto byłby dostatecznym. Wkońcu przyznał P. Bell formalnie tajemną komunikacyą z mieszkańcami nadbrzeża, w punkcie, gdzie ani urząd celny, ani kwarantanna nie istnieją. Przyznanie to potwierdził Kapitan okrętu, a tak żadna już więcej wątpliwość istnieć nie mogła, że w obecnym przypadku podwójne przekroczenie miało miejsce, jedno: przepisów zdrowia, drugie: ustaw celnych. Kommissya uznała te okoliczności razem zebrane

za stanowcze. Wydała więc wyrok, że bryg Vixen i ładunek onegoż, według praw, uleż powinny konfiskacie. — W skutku tego wyroku odprowadzony był statek rzeczony do Sewastopolu, gdzie przybył dnia 29. Listopada (11. Grudnia). — Rząd Cesarzsko-Rossyjski, będąc o wszystkich tych okolicznościach uwiadomionym, wydał rozkaz Admiralicji morza Czarnego, aby bryg Vixen i ładunek jego był skonfiskowany i za dobrą zdobycz (*bonne prise*) uznany. Co się tyczy załogi statku, która podług ustaw zdrowia, we wszystkich krajach Europy istniejących, najostrzejszych kar spodziewać się miała, N. Cesarz raczył wszelako mieć wzgląd na łagodzące okoliczności, z których się okazuje to przynajmniej, iż Kapitan Childs nie wiedział pierwotnie o przedsięwzięciu, którego winą i hańbą spaść musi jedynie na tych, co statek uzbroili i przedsięwzięcie to do skutku doprowadzić usiłowali. — N. Cesarz raczył przeto rozkazać, aby wszelkie dalsze postępowanie przeciw Kapitanowi Childs wstrzymano i równie jego, jak resztę załogi statku na wolność wypuszczono. Co większa, N. Pan przekonawszy się z raportów Admiralicji, że ludzie ci znajdują się zupełnie bez funduszu, rozkazał Generalowi Gubernatorowi Nowej Rossyi, Hrabieciu Woronców, aby im doręczyć kazał fundusz na powrót do Stambulu. Te są czyny, które konfiskatę angielskiego brygu Vixen poprzedziły, lub po niej nastąpiły; te są powody, które pociągnęły za sobą konfiskatę onegoż. Rząd cesarski poczytuje sobie za obowiązek, podać do powszechnej wiadomości ten krok surowy, a zarazem sprawiedliwy, aby zapobiedz powtórnemu odnowieniu podobnego usiłowania, które prawodawstwo wszystkich krajów potępia.

Z Odessy, dnia 6. Stycznia.

Po ciszy, która w miejscu burzy z dnia 28. Grudnia nastąpiła, zerwał się wiatr tak gwałtowny, iż okręt Mikołaj i dwa inne, przeznaczone z amunicyą do Sebastopola, rozbiły się; takiż los spotkał 14 miejszych statków, częścią naładowanych, częścią próżnych. Roboty celem przedłużenia tak zwanego Molo w porcie kwarantanny, zostały uszkodzone.

Francya.

Z Paryża, dnia 24. Stycznia.

Posel francuzki w Petersburgu, Baron Barante, wniósł o kilkumiesięczne uwolnienie go od obowiązków swoich, i otrzymał takowe.

Gazeta francuzka w ten sposób opisuje stanowisko armii karolistowskiej w Hiszpanii: Sześć batalionów pod rozkazami Guibetaldego broni linii pod San Sebastianem, rozciągając się od Hernani do góry Igueldo, a stamiąd aż do Fuentarabii i Irunu. W okolicach



obydwóch ostatnich miast usypano znaczne okopy, nad którymi jeszcze aż do tej chwili znaczna liczba wieśniaków dzień i noc pracuje. Tuż przed Irunem na drodze do Oyarzun leży cytatella del Parque, opatrzona w trzy działa ciężkiego wagiomiaru, 2 działa 24-funtowe i jedną haubicę. W Oyarzunie stoi 10 dział różnego wagiomiaru na pogotowiu. Na linii pod Ulzamą obsadziło sześć batalionów pod dowództwem Torragala wsie Alcoz, Baisoz i Lezoze. Linia pod Estellą broniona jest przez 6 batalionów i 700 jeźdźców pod Garcią. Jeden batalion w Rioji d'Alava, jeden w Villarealu, dwa w Salinasie, dwa w Ezcoriaz i jeden w Avichavalecie, pod rozkazami Moreny i Esoniego, załaniają linią pod Arlabanem. Na linii biskajskiej aż pod Bilbao stoi kilka batalionów pod bezpośredniemi rozkazami samego Infanta Don Sebastjana.

Królowa Rejentka hiszpańska oświadczyła Posłowi meksykańskiemu wdzięczność swoją za to, iż dla mieszkańców miasta Bilbao ofiarował teraz 20,000 realów.

Sześciu uczniów, którzy za wypadki z r. 1833 uwięzieni byli w Frankfurcie i skazani na areszt na całe życie, i którzy niedawno zbiegli z więzienia, przybyli do Metz i mają się udać do Ameryki.

(Korr. prywat.) — Z Algieru d. 1. Stycznia. „Rzadko które miejsce może wystawiać przyjemniejszy pobyt podróżnym, jak ta stolica głośnych dawniej korsarzy. Przez długie wieki był dla nas Algier ulubionym przedmiotem powieści romantycznych, mimo małej odległości swojej od ucywilizowanej Europy. Teraz chorągiew francuzka zwabia mnóstwo ciekawych do brzegów Barbaryjskich; większa ich część przybyła dla szukania szczęścia, a mała liczba dla poznania starożytnych pomników Numidyi, historii naturalnej i obyczajów ludów tamecznych. Tam korzyść jest wielką dla wszystkich. Rostropny spekulant podwaja w kilku latach swój kapitał; zbieracz osobliwości znajduje brzoń, pieniądze i stare kamienie z napisami; badacz natury zwabia obfita flora kraju na równinę Metid-schad, na brzegi Aratsch i górę Atlas. Nie mogą tam jednak za daleko się posuwać, bo Kabylowie, zawsze usiłujący powiększać swój zbiór czaszek, ucinają im głowę. Dwóch malarzy zajmuje się teraz robieniem szkiców. Jeden rysuje okolice, zabudowania i rozwaliny, a drugi szkicuje zgromadzenia w kawiarniach i gołarniach, zdarzenia na targowiskach i zabawy Beduinów. Szkoda, iż dotąd nie znaleźli się przedsiębiorcy, którzyby urządzili związek statkami parowemi między Marsylią i Algierem. Okręty kupieckie odbywają zwy-

kle w 8 dniach żeglugę do Algieru, a gdy wiatr nie jest pomyślny, często cały miesiąc płyną. Odległość z Tuluzy do Algieru wynosi 165 mil. Na połowie drogi są wyspy Balearskie, zamieszkałe przez ludzi dosyć ubogich, lecz bardzo uprzejmych. Statek parowy zatrzymuje się zwykle tylko godzinę przed Mahon, stołecznem miastem Minorki, dla oddania depeszów. Lecz kiedy panuje wielka burza na morzu, okręty znajdują w tamecznym wygodnym porcie bezpieczne miejsce do zostawiania na kotwicy. Miasto to pięknie zabudowane ma szczupłą ludność w stosunku znacznej wielkości swojej. Ubiór mieszkańców jest podobny do andaluzyjskiego. Ziemia nie jest bardzo urodzajną. Palma, stołeczne miasto Majorki, ma piękny gotycki kościół katedralny. Na brzegu morskim mnóstwo wiatraków wystawia zadziwiający widok. Przyległe góry są okryte drzewami cytrynowemi i pomarańczowemi; wszystkie prawie piękne pomarańcze, które się znajdują w Marsylii, są sprowadzane z Majorki.“

#### Z dnia 25. Stycznia.

W Izbie Parów odbyło się dziś znowu publiczne posiedzenie, na którym się wszyscy Ministrowie znajdowali. Minister handlu przedłożył dwa mało znaczące projekta do prawa. Ważniejszym był projekt wniesiony przez Wielkiego Zachowawcę pieczęci i w następujący popierany sposób: Po nastąpieniu 1832. roku rewizyi kodexu karnego, wykreślono w nim artykuły dotyczące się tajenia zbrodni, które wewnętrznemu bezpieczeństwu państwa szkodliwemi były. Lecz takowe zatajenie jest powiększającą częścią gatunkiem udziału w zbrodni. Któżby śmiał przeczyć, że zapobieżonoby z pewnością strasliwym zamachom Fieschiego i Alibauda, gdyby bojaźń ciężkiej kary wiedzących o tém do wydania była skłoniła. Ktokolwiek plany skrytobójcze układa, nie szuka powierników między zacnymi obywatelami; tych więc kara za zatajenie nigdy spotkać nie może. Rząd zatem wnosi, aby artykuły 103., 106. i 107. kodexu karnego z 1810. roku na nowo przywrócono i w ten sposób ułożono: Art. 103. Każdy, wiedzący o spisku knowanym na życie Króla lub o zbrodni stanu, ulega karze rekluzyi, jeżeli o wiadomych mu szczegółach w ciągu 24ch godzin zwierzchności nie doniesie. Art. 106. Wiedzący o spisku knowanym przeciw Królowi i milczący o tymże nie może się tém uniewinniać, że go nie pochwalał, że mu zapobiedz pragnął, lub sądził, iż uskuteczniiony być nie może. Art. 107. Kara spotykająca tających nie może być zastosowana do ascendentów i descendentów sprawców takowych spisków,



ich braci i siostr. Mogą przecież na niejaki czas, nie dłużej jednak jak na lat 10 być oddani pod dozór policyi. — Dwa inne projekta do prawa, wniesione także przez Wielkiego Zachowawcę pieczęci, dotyczyły się kompetencji Trybunału parowskiego i procedury sądowniej, jakiej się tenże trzymać powinien. Posiedzenie zamknięto o godzinie 3½.

Wczoraj był Meunier po raz ostatni badany i następnie mu oświadczone, że dnia 15. Lutego stanie przed Trybunałem parowskim.

W *Sentinelle des Pyrenées* z dnia 21. b. m. czytamy: Według obiegających tu wczoraj pogłosek miało między wojskiem stojącym załogą w Pampelonie przyjść do krwawej bitwy, w której 9 żołnierzy życie utraciło. — Dekret Don Carlosa powołuje do broni wszystkich mężczyzn od 18—50 roku wieku. — Sto wozów zwozi codziennie ziemię i piasek do Irunu, gdzie Karoliści znaczne okopy syją.

Z dnia 26. Stycznia.

W Tulonie obiega pogłoska, że w Tunizie powietrze morowe wybuchło i że się obawiają, żeby się w prowincyi Konstantynie nie rozpościło. W tym razie zamierzona wyprawa do późniejszego czasu odłożona zostanie.

W piśmie z Bajonny z dn. 21. m. b. wyrażono: „Stosownie do listów z Durango z d. 18. m. b. przedsięwzięto nareszcie poruszenie na linii pod Bilbao. Krystyniści, w liczbie 3000, doświadczały dn. 18. wycieczki w kierunku ku Mongui, zostali wszelako do haniebnego odwrotu do miasta zniewoleni. Podobnie nadaremne było uderzenie Anglików dnia 17. na linii pod San Sebastyanem, w celu zajęcia stanowiska Anceragana. Ochotnicy karolistowscy zniewolili ich do odwrotu. Generał Moreno, Szef sztabu głównego Karolistów, gorliwie zajęty reorganizacją wojska i zachęca oficerów swoich nadzieją prędkiego awansu.“

W Dzienniku sporów czytamy: Otrzymałyśmy dzisiaj gazety z Barcelony sięgające aż do dnia 17. m. b. Spokojność publiczna, przzerwana onegdaj buntem dwóch batalionów gwardyi narodowej, przez energią władz zupełnie przywrócona. Kuszono się o zaburzenie porządku w śród okrzyków: Niech żyje niezmieniona konstytucya (*la constitution neta*)! Słyszano oraz okrzyki: Śmierć arystokratom! Śmierć jeźdźcom gwardyi narodowej! Niech żyją Descamisados! — *Journal el Vapor*, redagowany w duchu umiarkowanym, obwinia Klubistów i Moralistów o wzniecenie tych zaburzeń, aby majątniejszych złupić i stronnictwo umiarkowane trwogi nabawić. W skutek tych wypadków dziennik tutejszy ultrademagogiczny, którego redaktor ucieczką się ratował, wychodzić przestał.“

*Messenger* twierdzi, że doniesienie gazety ministeryalnej o odjeździe Xięcia Lubeckiego było bezzasadne; Xiążę jeszcze się znajduje w Paryżu, lubo missya jego wcale była nadaremna i zabieg wszelkie bezowocne.

Z dnia 27. Stycznia.

*Monitor* ogłasza, że Minister wojny użal się spowodowanym do ponowienia rozkazu, ażeby żaden oficer armii w cywilnym ubiorze nie chodził.

Marszałek Clauzel przybył do Port-Vendre. Donosząc Ministrowi wojny o przybyciu swoim, oznajmił mu oraz, że kilka dni na łonie rodziny swojej w Languedoc przepędzić zamysła. Dodają wszelako, że przyjaciele Marszałka go wezwali, żeby czasu nie tracił i niezwłocznie do Paryża przybył; wyglądamy tu więc co chwila przyjazdu jego.

Phare Bajoński opisuje wspomnianą wczoraj wycieczkę Krystynistów z Bilbao jako mało znaczne rozpoznanie, podczas którego do formalnej utarczki wcale nie przyszło.

A n g l i a .

Z Londynu, dnia 23. Stycznia.

Król nie zagaił tą razą osobiście Parlamentu, jak *Globe* powiada, tylko mowę od tronu Kommissyi odczytał krótką. N. Pan cieszy się zresztą teraz bardzo dobrem zdrowiem i codziennie się w Brightonie przejeżdża. Dwór pozostanie tam jeszcze aż do dnia 23. Lutego, a potem uda się do Windsoru. Ostatnie wiadomości o zdrowiu Xiężnej Gloucester są zupełnie zaspakajające. Odzyskuje ona widocznie siły.

Stolica ciągle jeszcze smutny wystawia widok, bo śmiertelność zamiast zmniejszania się, zwiększa się owszem. Wszędzie tylko widać pogrzeby; używane zwykle całuny wystarczyć nie mogą, a grobarze muszą ogrodników i innych robotników w pomoc przybierać. Na ulicy Sw. Pankracego szedł wczoraj od godziny 3. do 5. jeden pogrzeb za drugim; 47 trumien odniesiono w ciągu tych dwóch godzin, a natłok na cmentarzach tak był wielki, że policya tylko krewnych zmarłych osób tamże wpuszczala.

Z Lizbony nadeszły tu wiadomości aż do dnia 15. b. m., według których Królowa była tak słaba, że na zwykłej publicznej audyencji dn. 7. przytomną być nie mogła. Obawiano się, żeby dn. 18., gdzie się Kortezowie zgromadzą, nowa nie wybuchła rewolucya, i rząd już wydał rozkaz, aby kilka pułków wojska było w pogotowiu. Także flotta angielska na Tagu odebrała podobną instrukcyę, gdyż niczego zaniedbać nie chciano, coby rozlewowi krwi zapobiegło, albo przynajmniej, żeby w razie potrzeby życie Królowej i jej małżon-



ka, jako też własność angielską zabezpieczyć. Minister wojny ma być bardzo nienawidzony przez lud i swoich kolegów, a ci ostatni także i między sobą porozumieć się nie mogą względem środków, które Korteżom przelżyć trzeba będzie. Ulega jednak jeszcze wielkiej wątpliwości, czyli Korteżowie istotnie się zgromadzą. Remeschido coraz się bardziej w Algarbii rozpóściera. W skutek tych wiadomości spadły na giełdzie dzisiejszej portugalskie i hiszpańskie papiery.

Na odprawionem niedawno posiedzeniu towarzystwa irlandzkiego w Dublinie P. Beaumont oświadczył, iż na przyszłym posiedzeniu Parlamentu poda bil względem zupełnego zniesienia dziesięciny w Irlandyi. Czynił zarzuty radykalistom angielskim, i radził, aby im nie ufano. O'Connell powitał Pana Beaumont, jako pierwszy raz przybyłego na to zgromadzenie, i uczynił wniosek, aby mu oświadczone podziękowanie za popieranie sprawy Irlandyi.

Kapitan F. Grey został mianowany prywatnym Sekretarzem brata swego, Ministra wojny, Lorda Howick, a Pan S. E. Spring Rice, prywatnym Sekretarzem ojca swego, Kancelarza Izby skarbowej, i naczelnym Szeryfem hrabstwa Limerick.

Książę i Księżna Polignac wyjechali do Slindehall w hrabstwie Sussex.

Pogłoska o śmierci Rundscht Singha okazała się bezzasadną. Odebrane tu gazety z Delhi pod dniem 30. Sierpnia nie o tem nie donoszą; wyrażają owszem, iż Rundscht Singh czyni ciągle znaczne zdobycia w Afgbanistan. Zajął miasto Tong, leżące o 20 mil niemieckich od Kabul, i spodziewał się opłacać Kabul bez trudności. Wojsko Króla kabilskiego ma być bardzo dezorganizowane. Nie można atoli dać zupełnej wiary tym doniesieniom, pochodzą bowiem z Lahore i zapewne są przesadzone.

Z dnia 25. Stycznia.

Ambassador rosyjski, Hr. Pozzo di Borgo, ciągle cierpi pedogrę i dopiero wczoraj pierwszy raz po przybyciu swoim mógł z hotelu swego wyjść.

Znajomy dom handlowy karolistowski na Coleman-Street, zamówiwszy w rękodzielni w Hatton-Garden 8000 par trzewików dla armii Don Carlosa, miał stósownie do Kuryera otrzymać rozkaz, aby trzewiki te za każdą cenę, choćby najniższą sprzedać się starał. Kuryer wyprowadza stąd wniosek, że nawet stronnicy Don Carlosa o sprawie jego już wątpili.

W Hartfordshire pokazała się między końmi influenza bardzo niebezpieczna,

## Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 15. Stycznia.

Czytamy w Duende: Do najgłówniejszych przyczyn teraźniejszego oplakanego stanu Hiszpanii należą niewątpliwie francuskie, angielskie i portugalskie legiony, które sprowadzone pod nazwą wojsk posiłkowych dla walczenia przeciw Don Carlosowi, niezmiernie wiele kosztują. Téjto okoliczności szczególnież wycieńczenie skarbu naszego i ogromne deficit przypisać należy. Kosztują one rocznie 73 miliony realów, t. j. legion angielski 43 miliony, francuski 22, a portugalski 8, a ledwo liczą 18,000 żołnierzy, którzy po większej części stoją załogą w obwarowanych miastach. Przekonani jesteśmy, że za taką sumę moglibyśmy mieć 30,000 własnego wojska, a toby więcej uczyniło, niż owe niepewne wojska posiłkowe.

Na sessyi Stanów dn. 10. b. m. przeczytano pierwszy raz wniosek Pana Fontan w téj treści: 1) Rząd ma być wezwanym, aby podał Stanom spis ludności we wszystkich prowincjach i wyspach. 2) Zasada równości względem służby wojskowej ma być przyjętą dla wszystkich prowincyj. Prowincye przeciążone otrzymają wynagrodzenie. 3) Różnica między służbą w milicyi prowincjonalnej i w armii regularnej, ma być wzięta pod rozważę.

Gazeta Dworska obejmuje postanowienie, iż każdy Hiszpan lub cudzoziemiec może zakładać fabrykę w kraju hiszpańskim, bez poprzedniczego pozwolenia Rządu.

Z dnia 16. Stycznia.

W Castellano czytamy: Zdobycie Cantaviei nie pociągnęło za sobą skutków, jakich się spodziewano. Listy z Benicarlo z pierwszych dni t. m. donoszą, że kilka oddziałów karolistowskich, z których najmniejszy liczy 800 ludzi piechoty i 200 jazdy, zagrażało Trahiguerze, Alcali de Chisbert i wielu innym miastom. Spodziewać się należy, że Brygadyer Borso, który na czele swéj kolumny z Morebli wyruszył, wkrótce kraj z powstańców oczyści.

Władze w Burgos zajmują się zebraniem 500,000 realów na wyprawę wyselaną z miasta tego.

Eco del Comercio donosi z Sewilli pod d. 8. Stycznia: Utworzyło się tu tajne towarzystwo, pod nazwiskiem Niewidzialnego. Sekretarz tegoż już kilkakrotnie wzywał jednego tutejszego kupca, aby na oznaczoną godzinę i na wyznaczoném miejscu 10 uncyi złota złożył. Z téj przyczyny udało się kilkunastu osób na oznaczone miejsce w wyznaczonym czasie. Niezadługim czasem przyszedł człowiek jeden po owo złoto; schwyc-



no go natychmiast i do więzienia zaprowadzono.

### Włochy.

Z Neapolu, dnia 17. Stycznia.

Od niejakiego czasu upowszechnia się tu pogłoska, że Miss Penelope, małżonka Xiecia Karola, na Malcie w położu umarła; wieść ta wymaga dalszego potwierdzenia.

### Węgry.

(Korresp. pryw. z d. 22. Stycz.) — W Presburgu spiknęli się onegdaj studenci i dopuszczali się rozmaitych bezpraw, za co surowo zostali ukarani. — Deputacya Barserskiego komitatu w sprawie względem uwolnienia uwięzionych kilku ze szlachty do Wiednia wysłana, powróciła tu; nie mogła ani u Cesarza ani u Kanclerza węgierskiego otrzymać posłuchania; Hrabia Kollovrat przemówił do niej w poważnym i nie zbyt narodowym tonie.

### Turcja.

Z Konstantynopola, dnia 28. Grudnia.

Dnia 24. b. m. odbył się obrzęd uroczysty, zwany Hirkai Szeryf (Płaszcz Proroka) na którym znajdowali się wszyscy Magnaci państwa.

~~~~~

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — Dziennik Urzędowy Król. Regencyi w Poznaniu z d. 31. Stycznia zamyka między innemi zakaz Prześwietnej Regencyi tyczący się jeżdżenia saniami i smykami bez należycie przymocowanych grubych dyszów; oraz zakaz téjże władzy tyczący się grania w kosiki o towary i innych gier azardowych na jarmarkach; — następujące doniesienia o jarmarkach: Podajem do wiadomości publicznej, iż ustanowiony dla miasta Szrody jarmark na dzień 17. Marca odbędzie się tamże dnia 6. Marca r. b. Do wiadomości publicznej podajemy, iż w mieście Szlichingowie jarmarki wyznaczone na dzień 9. Lutego i 2. Maja, odbywać się będą pierwszy dnia 15. Lutego, drugi dnia 10. Maja r. b.; — przestrogi obwieszczone, że pewna kobieta za nieupoważnione babienie, dwaj barbierze za nieupoważnione krwi puszczenie, pewien aptekarz za wydanie lekarstw bez recepty lekarza, prawnie ukarani zostali; — następujące doniesienia o chorobach bydłych: Z powodu wybuchu włościańskich w Szarczu powiatu Międzyrzeckiego, został kordon téj wsi pod względem komunikacyi co do owiec, wełny i ostrój paszy, zarządzony. Z powodu wybuchu pomiędzy owcami w Skudli

powiatu Pleszewskiego, przepisany kordon téj wsi pod względem komunikacyi co do owiec, wełny i ostrój paszy zarządzony został; — ogłoszenie, iż Naczelne Prezydium prowincyi Poznańskiej księgarni Leukarta w Krotoszynie dozwoliło wydawania dziennika powiatowego i tygodniowego; — następujące obwieszczenie cenzuralne: Król. najwyższe Kollegium cenzuralne dozwoliło sprzedaż następujących pism polskich: 1) Nr. 144. z r. 1836 powszechnego Magazynu; 2) Nr. 20. i 21. (str. 307 — 338) pieśni ludu; 3) Nr. 42. i 43. za r. 1836. Muzeum domowego; 4) Nr. 44. i 45. za r. 1836. Tygodnika gospodarskiego; 5) Zeszyt 9. oddziału 2. Teatru Warszawskiego, Warszawa 1836; 6) Główniejsze zasady ekonomii przemysłowej z francuzkiego przez Suzanne, przetłumaczone przez J. Waszkiewiczą, Wilno 1836; 7) Nr. 2. do 6. Wizerunków i rozstrząsań naukowych, Wilno 1836; 8) Nr. 73. — 75. Magazynu dla dzieci; 9) Nr. 43. i 44. Magazynu mód za r. 1836. Dla zeszytu 6. Żywotów Świętych zostało pozwolenie dnia 11. Listopada 1836. udzielonem; — obwieszczenie Król. Regencyi względem obowiązku żydów przykładania się na utrzymanie systemów kościelnych; — kroniki osobiste w administracyi powiatowej i komunalnej, oraz w wydziale spraw duchownych i szkolnych; z pomiędzy tych umieszczamy tu tylko dla braku miejsca nominacye w wydziale duchownym: Jako plebani potwierdzeni zostali: a) przy kościołach katolickich: 1) dotychczasowy wikariusz tutejszy w Poznaniu, Wincenty Taszarski, jako proboszcz kościoła parafialnego w Szamotułach; 2) dotychczasowy komendant kościoła parafialnego w Noskowie powiatu Pleszewskiego, Wojciech Stajkowski, jako proboszcz tameczny; b) przy kościołach ewangelickich: 3) pastor Jan Boguś Grabig; dotychczas w Koźminie, jako pierwszy pastor przy kościele Sw. krzyża w Lesznie; 4) kandydat urzędu kaznodziejskiego Henryk Dampmann jako pastor w Nowym Tomysłu powiatu Bukowskiego.

Z Lwowa. — Tam pierwszy dzieła: Sławianin, którego zebraniem i wydaniem zajmuje się Stanisław Jaszowski, już jest pod prasą. Drugi przygotowuje się do druku.

Z litografii Piotra Pillera wydano: „Sześć mazurów Felxa Boznańskiego na karnawał roku 1837.

W wydawanym w Lesznie „Przewodniku rolniczo przemysłowym jest wiele ważnych rzeczy, mianowicie: O jedwabnictwie w Królestwie Polskiem, wielkie postępy czyniącem, któryto artykuł mógłby dla nas Galicyanów

wielką być pobódką. — Lesznieński „Przyjaciel ludu“ coraz ciekawszy i coraz więcej zajmujący, w ostatnich nadeszłych do nas numerach z roku zeszłego mieści między innemi: Pomnik w Hodowie (w Galicyi); Wspomnienie o Kazimierzu Brodzińskim, tym czułym i wybornym śpiewaku sielakim: „Wiesława“; o piętnądzach wykopanych pod Zaniemysłem; o Joachimie Pistoriuszu de Hirtenberg, dziejopisie; o Andrzeju Chryzostomie Załuskim; zamek Landckorony (w Galicyi) i t. p.

(Rozm. Lw.)

Z Warszawy. — Nie dawno opuściło prasę nowe zupełnie dzieło: „Wiadomości o Syberyi i podróże w niej odbyte w latach 1831, 1832., 1833. i 1834.“ Jestto topograficzno-statystyczny opis mało u nas znanéj części Rosyi, położonéj za Uralem. Obejmuje dwa dość obszerne tomy, ozdobne rycinami i mapą. Obraz krajów zabajkalskich i sama podróż przez morze święte (tak nazywają Buryjaci jezioro Bajkał), skreślony jest z tą naturalną prostotą i szczerością zajmującą, jaka w całym dziele okazuje czułą duszę i ciekawość autora. Opisując obyczaje Chińczyków uczony autor, nie tak jak Lord Makartnej w sposobie pamiętników, ale przenosi czytelników ze sobą do pogranicznego chińskiego miasta Majmaczy, i tam oprowadza go z sobą po świątyni, w teatrze umieszcza, a nawet do chińskiej uczty wraz z sobą zasadza.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Główny Sąd Ziemiański w Bydgoszczy.

Szlachecka majętność Witkowo i włość ziemska Kołaczkowo, mają być na wniosek pewnego na obydwóch dobrach zainstalowanego wierzyciela realnego, pojedynczo lub razem według życzenia chęć kupienia mających w jednym dniu na sprzedaż wystawione, zaczęm znoszą się niniejszém ogłoszone dawniej w tej gazecie terminu, które względem Witkowa na dzień 8go, względem Kołaczkowa na dzień 29. Października 1836. r. przypadają.

Rzeczona majętność Witkowo i włość ziemska Kołaczkowo w Powiecie Gnieźnieńskim sytuowane, z których według tacy wraz z wykazem hipotecznym i warunkami w III. wydziale naszég Registratury przejrzeć się mogącej, pierwsze na 84,796 tal. 15 sgr. 10 fen., ostatnie na 23,823 tal. 29 sgr. 7 fen. przez Landszafę oceniono, mają być na

dnia 8. Marca 1837. r. przed południem o godzinie 11tej pojedynczo lub razem w właściwém miejscu sądowém subhastowane.

Na termin ten zapożyczają się niniejszém publicznie wierzyciele z pobytu niewiadomi, sukcesorowie Wacława Wilperta, dzierżawca Fryderyk Lieske i sukcesorowie Dyrektora kryminalnego Strempla.

Nad pozostałością kupca Baltazara Tomaszewicza otworzono dziś process spadkowo likwidacyjny. Termin do podania wszystkich pretensyi wyznaczony, przypada na

dzień 14. Kwietnia 1837. o godzinie 10. przed południem w Izbie stronnictwa tego Sądu przed Deputowanym W. Küntner Assessorem Sądu Appelacyjnego.

Kto się w terminie tym nie zgłosi, zostanie za utracającego prawo pierwszeństwa jykiby miał uznany, i z pretensją swoją li do tego odesłany, coby się po zaspokojeniu zgłoszonych wierzycieli pozostało.

Poznań, dnia 28. Listopada 1836.

Król. Pruski Sąd Ziemsko-miejski.

Aukcja wina i rumu.

W poniedziałek dnia 6. m. b. i dni następnych, przed południem od godziny 10tej i po południu od godziny 3ciej, będą w Poznaniu w hotelu Warszawskim przy Wrocławskiej ulicy kilka set butelek wina reńskiego, francuzkiego i czerwonego, niemniej Madeira i różne gatunki rumu drogą publicznej licytacji sprzedawane.

Poznań, dnia 2. Lutego 1837.

Wyborny czysty spirytus 80 gradusów mocny, beczkę trzymającą kwart 120, po Tal. 14, wszelkie gatunki wódek dubeltowych po 4 sgr.

6 fen. kwarta,
pojedyncze dito . . . 3 sgr. 6 fen. dito
kornusu dito . . . 2 " 6 " dito
różne likiery dito . . . 10 " — " dito
przedaje fabryka wódek i likierów Izaaka Kantorowicza w Poznaniu w rynku pod Nr. 77. naprzeciwko odwachu.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

| Dnia 2. Lutego 1837. | | Papiera- | Gotowi- |
|---|------|----------|---------|
| | | mi | zną |
| Oblię długu państwa . . | 102½ | 101½ | |
| Oblię bankowe aż do włączenia lit. H. | — | — | |
| Zachodnio-Pruskie listy zastawne | 103½ | 102½ | |
| Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego | 104 | — | |
| Wschodnio-Pruskie . . . | 103½ | 102½ | |
| Szląskie | — | 106 | |